

Łódź**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.****XXXIV r.
Istnienia.****Redakcja i Administracja****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60594****Red. przyjmuje od 5—6****Art. listów anonimowych
nie umieszcza się****1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Piątek, 8-go stycznia**№ 3**

Ratowanie honoru kolegi

**Delegat 86 p. p. przybył do Łodzi, aby się z poznać ze sprawą
dr. Labegi**

W związku ze skazaniem por. dr. Labegi, oskarżonego o nadużycia poborowe, którego proces zakończył się przed kilku dniami, przybył do Łodzi delegat korpusu oficerskiego 86 p.p. w Mołodecznie kpt. Alojzy Szyca.

Przyjazd jego ma na celu zorientowanie się w Łodzi co do motywów obciążają-

cych por. dr. Labegę i przedstawiona ich kolegom oficerom.

Oficerowie 86 p.p. w Mołodecznie są przekonani o nieskazitelnym charakterze oskarżonego i gotowi są ponieść jaknajdalej idące ofiary, byleby pomóc do zrehabilitowania się nieposzlakowanemu ich zdaniem koledze.

„Dar Pomorza” na rafie Panmaruc

Wciąż jeszcze w niebezpieczeństwie

TCZEW, 2.1 Dyrektor szkoły morskiej komandor Adam Mohuczy otrzymał telegram od kpt. Maciejewicza, który udał się po odbiór „Daru Pomorza” i, holując okręt, wpadł od Brest w straszną burzę.

Telegram kpt. Maciejewicza, datowany z małej wioski rybackiej, Gujwiniec, donosi, że statek „Dar Pomorza” po przebyciu gwałtownego sztormu został zakotwiczony przy rafie Panmaruc. Zdołano nawiązać kontakt z wybrzeżem.

Kpt. Maciejewicz wyraża przypuszczenie, że jeśli pogoda będzie pomyślna, zdoła okręt uratować.

Ministerstwo przemysłu i handlu oraz M.S.Z. otrzymały depesze od ambasady polskiej w Paryżu i konsulatu w Hawrze, z których wynika, że załogę zdołano wyratować.

„Dar Pomorza” ubezpieczony jest przez komitet floty narodowej w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń na sumę 8.000 funtów szterlingów.

Spadek polskich akcji

Przedsiębiorstw produkujących wagony kolejowe

WIENIĘ, 2.1. Trwający od kilku dni spadek akcji Zieleniewskiego, po chwilowej poprawie doszedł wczoraj do 45.50 szylingów, co oznacza spadek około 50 proc. poniżej kursu normalnego (100 zł. — 80 szylin.). Jest rzeczą wątpliwą, czy posiadacze akcji otrzymają jakąkolwiek dywidendę za rok gospodarczy 1928-29.

Katastrofę Zieleniewskiego przypisują w tutejszych kołach giełdowych znanej transakcji polskiego ministerstwa kolei z warszawską firmą budowy wagonów „Lilpop - Rau i Loewenstein”, która obecnie właściwie posiada monopol dostawowy wagonów w Polsce, co się fatalnie odbija na innych tego rodzaju przedsiębiorstwach krajowych.

Katastrofalna panika w kinematografie

70 dzieci poniosło śmierć

LONDYN, 1.1. W sprawie katastrofy pożaru kinematografu w Paisley, w której zginęło 70 dzieci, a 37 odniosło rany, nadchodzi wiadomości.

W kinematografie, który wyświetlał specjalnie obrazy sylwestrowe dla dzieci, zgromadziło się przeszło 700 dzieci od lat 2 do 14-tu. Z nieznanых jeszcze powodów zapaliła się taśma filmowa, którą operator, chcąc ugasić, zerwał z rolki i rzucił na korytarz, aiegnąc po pomoc. Zarządzający kinematografem schwycił płonącą taśmę i wyrzucił ją na podwórze, tymczasem klęby dy-

mu, które przedostały się na widownię, spowodowały nieopisaną panikę. Większość dzieci zginęła w tłoku u wyjść zapasowych. Niektóre z dzieci skakały z balkonów na publiczną, znajdującą się w krzesłach.

Król i królowa po otrzymaniu wiadomości o katastrofie przesłali na ręce mera miasta rodzinom i ofiarom katastrofy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada miasta Paisley przeznaczyła tysiąc gwinei na koszty pogrzebu ofiar katastrofy.

0 0

Kronika telegraficzna

Obrażana ambicja

Olbrzymią sensację wywołał dramat, jaki rozegrał się w dzielnicy Neubaum w Wiedniu. Mianowicie 45-letni kierownik firmy „Rothenbauer u. Graff”, Franciszek Karczak zastrzelił trzema strzałami rewolwerowymi drugiego kierownika 45-letniego Leopolda Fante, po czym sam pozbawił się życia.

Na miejscu wypadku zjawiała się niezwłocznie komisja komisariatu policji, a siły kordonu policji otoczyły sklep, przed którym zebrał się olbrzymi tłum.

Karczak został w swoim czasie wyrokiem sądu ubezwłasnowolniony, wobec czego kierownictwo firmy powierzone Leopoldowi Fante. To było powodem ciągłych zatargów między nimi i nie ulega wątpliwości, że obrażona duma odsuniętego od władzy Karczaka spowodowała go do zbrodni.

WESOŁE ZAKOPANE

W. Duży zjazd w okresie świątecznym i noworocznym w Zakopanem uwydatnił się w całej pełni w niezwykle ożywionym ruchu w czasie Sylwestra. Sylwester jak zwykle przeszedł pod znakiem szeregu zabaw. Setki osób wędrowało pieszo, sankami, autami z jednego lokalu do drugiego, gdzie wszędzie panował beztroski humor. Nad ranem szeregi sań ciągnęły w stronę Jaszczurówki na zabawę, która trwała do godz. 11-jej przed południem.

REKORD PLYWACKI

Znana ze swych wyczynów sportowych pływaczka Mercedes Gleitze pobila wczoraj 24-godzinny kobiecy rekord pływacki.

Gleitze płynęła w Edynburgu bez przerwy przez 26 godzin. Po pobiciu rekordu wyciągnięto ją z wody nieprzytomną.

ZALOBA W WATYKANIE

W związku ze śmiercią hr. Fermo Ratti brata Ojca świętego ogłoszono w Watykanie oficjalną żałobę.

Do Citta del Vaticano przybywają przedstawiciele korpusu dyplomatycznego celem złożenia papieżowi kondolencji. Dzisiaj rano papież odprawi nabożeństwo u zwłok swego zmarłego brata.

ŚLUB „MISS POLONJI”

Miss Polonja, panna Władysława Kostakówna wychodzi za mąż za adwokata Leona Śliwińskiego znanego z działalności na polu gospodarczym. P. mecenas Śliwiński pełni również funkcję doradcy honorowego do spraw moskich w ministerstwie spraw zagranicznych.

Ślub odbędzie się w Warszawie w katedrze św. Jana w niedzielę.

Błędny kierunek

Rzeczą jest powszechnie wiadomą, że demokracja współczesna, socjalizm, postęp — są zdeklarowanymi wrogami indywidualności, po pierają natomiast wszelkie kolektywne poczyny i taki sam sposób rządzenia.

Czasy dzisiejsze, kiedy wszystkim jest ilość, nie jakość, kiedy nikt nie ma odwagi powiedzieć, że cały lud, jest bezmyślnym stadem, któremu imponuje tylko bat i siła i które tam się zapędzi, gdzie zechcą posiadacze tych atrybutów władzy, czasy dzisiejsze — powtarzamy — niwelują ludzi, charaktery, uczciwość, prawdziwe zdolności i wszelkie inne walory moralne.

Taka naprzykład zasada cudzej własności, dorobek duchowy wieków istnienia ludzkości, — zasada rozróżniająca zwyczajnego złodzieja od uczciwego człowieka, powoli lecz stale zaciera się, zaciemnia i zda się niedaleką jest chwila, kiedy umieścimy ją w muzeach, jako szacowną pamiątkę średniowiecza.

Błędem byłoby jednak mniemanie, że może kraść poszczególna jednostka: jest ona zbyt nikła, zbyt małą różniczką postępowego społeczeństwa, aby mogło to ujść jej bezkarnie.

Zresztą nawet hypokryzja ogólna nie pozwoliłaby na taką bezkarność.

Kradną wielkie towarzystwa akcyjne, trusty, pod opieką pozostające państwa, komuny — niepomierne ściągające podatki, państwa, które w prawodawstwie starają się przeprowadzić braterską zasadę: co twoje to moje — co moje, to wara do tego tobie.

Bo naprzykład czyż ma jakikolwiek podkład moralny — podatek od kin czy widowisk publicznych, który wynosi do 42 procent brutto?

Czy może wzbudzić szacunek w społeczeństwie prawo, które pozwala sprzedać obywatelowi ostatnie ruchomości — na pokrycie głupstw, zachcianek i ciemnych interesików różnych obrońców idei demokratycznej i praw ludu?

Albo weźmy pod światło, prawodawstwo bolszewickie — czyż jest więcej nikczemna kradzież czy rozbój, niż prawodawstwo Sowieckie?

I podobnym przedstawicielom sui generis mełny nadwożańskiej — podają rękę przedstawiciele takiego państwa jak Anglia, zasiada do wspólnego stołu — jak równy z równym, przedstawiciele Watykanu!

Ogromnie ciekawym i charakterystycznym jest tu kierunek filozoficzny, więcej może psychoza powojenna, której uległa niemal cała Europa.

Otóż cóż to jest przemysłowiec lub inny fabrykant? Jest to zazwyczaj wybitny talent organizacyjny, dzięki zdolnościom fachowym i handlowym którego, znajduje pracę i chleb dziesiątki, setki i tysiące robotników.

Pracuje całe życie umysłowo, względnie ciężiej napewno od każdego robotnika, boryka się z przeciwnościami losu, wzamian tylko za lepsze uposażenie i stanowisko dożywczo — dzierżawcy swojej fabryki, bo przecież fabryka potoczy się dalej — kiedy nad nim usypią kupkę ziemi z krzyżykiem.

Prototypem przemysłowca jest taki Henry Ford — dzięki któremu powstało miasto Detroit w St. Zjed. liczące zgórą pół miliona mieszkańców — i każdy niemal robotnik, który ma własną farmę i własne auto.

Tymczasem w prawodawstwie powojennym — przemysłowiec jest burżujem i krwio pijcą, któremu należy łeb rozbić drągami — co z powodzeniem zastosowano w Sowieciech. — W innych krajach uchwalono większością głosów delikatniejszą metodę obłożono go tak podatkami, że nie może w żaden sposób wyleżeć z tego bagna, — więc zazwyczaj bankrutuje, strzela sobie sam w łeb lub skacze z czwartego piętra na bruk uliczny i w rezultacie fabryka się rozpręga, warsztaty porastają trawą — a setki rodzin robotniczych idą na głód i poniewierkę, powiększając biedę i nędzę w kraju.

Zastąpienie przemysłowca przez radę lub sówiet robotników, — obróciło trzy czwarte przemysłu rosyjskiego w perzynę.

U nas również wszelkie oficjalne wtargnięcia władz w przemysł i etatystyczne wysiłki kończyły się sromotną klęską. Wszystkie w Polsce prowadzone przez rząd przedsię-

biorstwa dają deficyty, obciążają niepomiernie gospodarkę narodową i mogą dotąd, isć póki będzie jeszcze co sprzedawać podatnikom.

W rezultacie takich jedenastoletnich eksperymentów — prób „przegryzania gardła” przemysłowcom i walki z burżuazją, dogrzebaliśmy się do tej prawdy, że bez niej niepodobieństwem jest jakikolwiek dobrobyt, czego chyba dostatecznym dowodem jest Rosja Sowiecka.

Niestety, chociaż Polska nie poszła tak daleko, jak jej Wschodni sąsiad, lecz stosunki finansowe, prawne, podatkowe, — ustawodawstwo robotnicze, całe nastawienie aparatu państwowego jest takie — że wyraźnie wyklucza jakikolwiek rozwój przemysłu i gwarantuje nam wzamian nędzę na dłuższe lata.

Jaknajszybsze przejście jaknajostrożniejszy nawrót do zwyczajnych wypróbowanych, czysto handlowych form rządzenia — jest palącą koniecznością, bo trudno dziś jeszcze nie zrozumieć, żeby państwo a la long mogło być przytulkiem dobroczynnym dla różnych nierobów lub złobkiem dla niedorozwiniętych umysłowo.

A. S.

Jak to w Sowieciech...

Złodziejstwo i łapownictwo w szeregach komunistycznych

RYGA, 21. „Komunist” donosi o szerzącej się demoralizacji w szeregach partji komunistycznej na Ukrainie. W Konotopie członkowie komitetu okręgowego partji przywłaszczyli pieniądze skarbowe, wymuszali od ludności łapówki i prowadzili rozwiązły tryb życia. Komitet został rozwiązany, przy czym 18 komunistów wykluczono z partji.

Rozwiązano również z analogicznych

powodów komitety partyjne w Ginełowie, Lubniach, Artemowsku i Czernihowie.

W Kijowie komisja kontrolująca wyklużyła ostatnio 25 członków partji podejrzanych o nacjonalizm ukraiński. Komisja kontrolująca ogłosiła odezwę do wszystkich komunistów na Ukrainie wzywającą do zachowania wierności dla ideologii komunistycznej.

Łodzianin znany komunistą sowieckim Wacław Pański-Solski

Po zarzuconej mu defraudacji również sprzeniewierzył się bolszewikom

Znany komunistą sowieckim uchodzący za Polaka, Solski a właściwie żyd Wacław Pański (syn znanego przed wojną w Łodzi lekarza-psychiatry, który podczas wojny był z synami w Rosji i podobno właśnie wskutek tego, że synowie w czasie rewolucji bolszewickiej stał się bolszewikiem, odebrał sobie życie) b. redaktor sowieckiego pisma polskiego „Orka” ogłosił w piśmie rosyjskiej emigracji w Berlinie „Socjalistycznej Wiestnik” deklarację w sprawie pobudek, które skłoniły go do opuszczenia Rosji sowieckiej. Zaznaczając, iż w prasie sowieckiej ukazały się artykuły, zarzucające mu zdefraudowanie sowieckich skarbowych pieniędzy i donoszące o pozbawieniu go sowieckiego obywatelstwa, Solski pisze, iż nie zamierzał omawiać publicznie pobudek zerwania z Sowieciech, lecz zmuszony jest do tego przez wspomniane oszczercze wystąpienia prasy sowieckiej. Protestując przeciwko tym wystąpieniom, Solski oświad-

cza, iż zerwał z partją komunistyczną.

Odsunął się Solski dobrowolnie od udziału w życiu partyjnym i politycznym, przestał brać udział w partyjnych zgromadzeniach i w dniu 14 listopada r. b. postanowił opuścić szeregi partji.

Korzystając więc ze swej bytności w Berlinie, zawiadomił o tej decyzji sekretarza sowieckiej ambasady w Niemczech, z którym odbył 5-o godzinną rozmowę, podczas której wyjaśnił mu szczegółowo pobudki zerwania z Sowieciech. Solski podkreśla, iż względy materialne nie odegrały żadnej roli w tej decyzji, gdyż w Moskwie należał do tej uprzywilejowanej garstki, której sytuacji materialnej „pozazdrościć może przeciętny kapitalista zachodni”. Solski twierdzi, iż nie mógł jednak wytrzymać panującej w Moskwie atmosfery bezprawia i schlebienia zmiennym nastrojom władcy — Stalina.

Pyszniące się błazny

Tak nazywa Krassin społecznych władców Rosji

Wdowa po znanym działaczu sowieckim Krassinie, byłym posle sowieckim w Londynie zmarłym w 1926 r. ogłosiła książkę ze wspomnieniami o swym mężu.

W książce tej przytoczone są listy Krassin.

W jednym z tych listów — Krassin pisze:

„Bolszewicy potrafili dokonać pięknych rzeczy, lecz byli i są w dalszym ciągu gadulami. Gdy należy wprowadzić w życie hasło kierownicy proletariatu światowego nie umiają wyzyskać sytuacji. — Zamiast realizować program konstrukcyjny, przelewali krew — w sposób najstraszliwszy i zupełnie niepotrzebny. —

W innym liście, napisanym jeszcze przed rewolucją październikową, — Krassin oświadcza:

— „Idjoci, którzy mianują się rewolucjonistami, w dalszym ciągu zdobywają swymi osobami główne place Petersburga i zaśmiecają miasto pestkami ze słonecznika.

Czuć, że nadchodzi anarchja i to wywołuje pewne obawy wśród samych bolszewików. —

Już po zagarnięciu władzy przez bolszewików:

— „Ostatnie zdarzenia przekonały mnie że naród rosyjski musi przeżyć jeszcze długą

drogę, zanim zdobędzie sobie prawo nazywać się narodem cywilizowanym.

Lenin ma niekiedy interesujące myśli lecz często jego opinia bywa wprost dziecinna. — Tak zwana klasa robotnicza jest demoralizowana iluzją, że zajęła miejsce panów, których była przedtem niewolnicą.

Należy się przyznać, że bolszewicy obraли drogę najkrótszą do zniszczenia kraju swymi fantastycznymi planami realizacji socjalizmu

Stanowiska odpowiedzialne zajmują ludzie zupełnie nieprzygotowani, często nawet złodzieje i jeszcze częściej nieuki. —

Wkońcu 1922 r. Krassin nazywa członków rządu sowieckiego nie inaczej, — jak — „pyszniącymi się błaznami”.

Zdaniem jego, Rosja znajdowała się już wówczas „w stanie oblędu”. — Jeszcze dalej skarży się że cała jego energia i wszystkie usiłowania dla uratowania sytuacji gospodarczej Rosji drogą zbliżenia z krajami zachodnimi, były daremne..

Niewielka grupa osłów i głupców znowu zniweczyła moją pracę tak jak dziecko niszczy jednym uderzeniem pajęczynę, pisał Krassin, jednak uspakają siebie myślą, że podobne do Rosji państwo, które przeżyło w swoim czasie nawet jarzmo tatarskie, przeżyje również i warunki dzisiejsze.”

Indje w decydującej walce o wolność

Ruch wolnościowy w Indjach — Obietnice Anglików
Wszechindyjski kongres w Lahore — Czy Anglja nada Indjom autonomję?

24-go grudnia rozpoczął w Lahore obrady czterdziesty czwarty wszechindyjski kongres narodowy przy udziale 2,600 delegatów. Zarówno w Anglii jak i w Indjach zdają sobie sprawę z doniosłości tego kongresu, który może zaważyć na losach gospodarczych i politycznych potężnego Imperjum Wielkiej Brytanji.

Jak wiadomo wpływem duchowego przywódcy Hindusów, Ghandiego udało się w ubiegłym roku osiągnąć kompromis, według którego Indje mają być przekształcone w dominium angielskie do 1-go stycznia 1930 r. W przeciwnym razie, Ghandi zagroził wybuchem nowego „biernego oporu” całego narodu.

Termin upłynął, lecz żmudne pertraktacje między przywódcami Hindusów a angielskim rządem nie przyniosły pożądanych i oczekiwanych wyników. Radykalny kierunek za znacza się coraz wyraźniej wśród Hindusów i tylko taktownej polityce Ghandiego należy zawdzięczać, że nie doszło dotychczas do poważnych rozruchów. Zamach na pociąg wice króla Indji przed kilku dniami był właśnie dowodem ogólnego nastroju Hindusów.

Celem zobrazowania doniosłości obecnej konferencji w Lahore, należy przedstawić pokrótce rozwój nacjonalizmu indyjskiego który wzmagal się w miarę naporu od zewnątrz innych państw, a zwłaszcza Anglii. Indje były oddawna dla wszystkich prawie silniejszych

państw terenem ich dążeń zaborczych. Nie zaznały one spokoju już od przybycia tam Portugalczyków w 1510 roku.

O kraj ten walczyła Holandia (od 1602 roku), Angja (od 1612 roku), i Francja (od 1668 roku). Od 1701 r. usadowiła się w Indjach sinie Anglja wcielając ten kraj jako „cesarstwo Indji” do swego państwa w roku 1858. Ta właśnie dążność Anglii do jedności, rozbudziła wrogi nastroj u Hindusów względem cudzoziemców.

Wyrosło silne poczucie narodowe z hasłem: Precz z Anglią! Indje dla Hindusów! — Różnorodność językowej, religijnej i kast nie osłabiła myśli narodowej, jak niektórzy przypuszczają.

Do uświadomienia narodowego przyczyniły się też w niemalym stopniu trzy okoliczności: Lord Curzon ze względów administracyjno-technicznych podzielił Bengalję zamieszkałą przez 80 milionów ludności na dwie prowincje. Rozporządzenie to wywołało protest całych Indji, a hasła: Bande mataram! Swadeshi! Swarabi! (niech żyje rodzima ziemia, własny kraj, własne prawo), były powtarzane przez wszystkich Hindusów.

Ruch niepodległościowy wzmocniła i wojna japońsko-rosyjska. W ulotkach krążących po kraju, zadawano pytanie dla czego by 320 milionów Hindusów nie mogło wyrzucić 120 tysięcy Anglików z Indji. Przywódcami hasła „Swadeshi” byli Tilak, Gokhale.

Na ziemiach Polsk

Browjarz śp. ks. Budkiewicza

Rozwijające się coraz bardziej dzięki ofiarności społeczeństwa, Muzeum Narodowe w Warszawie otrzymało w ciągu grudnia dużo cennych darów, a m. in. browjarz po słynnym męczenniku ś. p. ks. Budkiewiczu, dalej autograf Artura Grotgera i szereg obrazów W. Kossaka, W. Fałata, Aksentowicza i t. p.

Trzy szkoły w jednym gmachu

W Katowicach wystawiono kosztem 12 milj. wielki gmach szkolny, mający pomieścić trzy szkoły: górniczą, budowlaną i kolejową. Ta ostatnia ma być przeniesiona do Katowic z Sosnowca, w Sosnowcu natomiast powstanie miejska szkoła rzemieślnicza. Szkoła ma być czynna od nowego roku szkolnego.

Zjazd polskich wołnomysłicieli w Warszawie

W Warszawie w sali socjalistycznego teatru „Ateneum” obradował zjazd „Polskiego Związku Myśli Wolnej”. Kim są członkowie tego związku dowiadujemy się z wyborów prezydjum do którego weszli: inż. Okoński, prof. Radliński, sen. Nocznicki, prof. Venulet, i tow. Wilczyński, a do zarządu głównego: Jaskiewicz, prof. Katarbiński, Landau, prof. Radliński, Sołtys, Sterlin, tow. pos. Sledziński.

W pierwszym dniu zabierali głos m. in. Romuald Minkiewicz (znany przed wojną poeta), ob. Landau, który zaznaczył że Polski Związek wysłał delegację na Kongres wołnomysłicieli do Luksemburgu, oraz że delegacja zaproponowała odbycie następnego kongresu w r. 1931) w Warszawie, dalej prof. Wawrzeński wygłosił odczyt p. t.: Kler a sztuki praktyczne, prof. St. Aste mówił o Andrzeju Niemcewskim jako o religjoniscie.

Posady kolejowe za łapówki

„Wiek Nowy” informuje o aferze kolejowej w dyrekcji lwowskiej, gdzie poszczególni urzędnicy prezydjalni, referenci itd. od osób starających się o przyjęcie do służby kolejowej pobierali łapówki w wysokości 100 do 200 dolarów. Często zdarzało się, iż osoby, które złożyły łapówkę nie otrzymały posady. Ofiarami tej afery padali ludzie najbiedniejsi, jak kolejarze, konduktorzy, robotnicy kolejowi, praktykanci itd. Łapownictwo wykryła policja. Inspektor Sokołowski z Warszawy razem z policją prowadzi dochodzenia w tej sprawie. — W aferę w miesza się m. in. dwaj referenci dyrekcji i naczelnik stacji, dalej jeden z byłych posłów. Jak słyhać cały szereg poszkodowanych wsrzymuje się z doniesieniem, z obawy przed posadzeniem o współwinię.

Święto pracy polskiej w Bydgoszczy

Obchodziła Bydgoszcz uroczystość poświęcenia 3 ch dzieł pracy polskiej, bowiem oddana została do użytku publicznego nowa elektrownia, a na wody Brdy spuszczone dwa pierwsze statki, zbudowane w stoczni Lloydu bydgoskiego całkowicie z polskiego materiału — a mianowicie statek przewozowy „Gniew” i lodolamacz „Wrobną”.

Wreszcie poświęcono żelazno betonowy jaz na Brdzie.

REKLAMA TO POTĘGA

Helenów

MENAZERJA
150 zwierząt

chć udostępnić najszerzymarw stwom zwiedzanie menażerji zosta
ceny niższe. Wejście 50 gr. i 30 gr.

Dwie miary

Na marginesie rozprawy przeciwko gen. Kulińskiemu

Z rozprawy kasacyjnej nad wyrokiem na generała Kulińskiego warto podać następujące znamienne szczegóły. Interpretując zeznania jednego ze świadków, wyrok sądu I-iej instancji zarzucił generalowi, że był to typ austriackiego oficera wyższego, który cenił swój stopień generalski i kazał go otoczeniu cenić, z czego wysnuł sąd bezpośrednio wniosek, że generał był niedostępny, wskutek czego winien był tam „wszystko widzieć i słyszeć” — czego oczywiście nie uczynił.

Generał Kuliński rzekł się wykazaniem, jaki był typ oficera austriackiego, stwierdził jednak na podstawie naszych regulaminów i kilku prostych przykładów, że właśnie oficer i szeregowiec polski winni cenić swą godność żołnierską i nie dopuścić, by jej ktokolwiek ubliżył. Generał wyraził swe przekonanie, że panowie sędziowie także cenią swój stopień

i nie zostaliby bierni, gdyby go lekceważono.

Generał Kuliński wskazał na fakt, że właśnie prasa stwierdza na podstawie dokumentów, że pewien dowódca pułku posiadał dług w sumie 3.000 zł. za wytknięte przez kontrolę generalną nienależne koszty podróży, które spłacił dopiero wtedy, gdy pierwsze doniesienia na niego wpłynęły. Ostatecznie — oficer ten bez jakichkolwiek dochodzeń przeszedł na wyższe stanowisko. Generał Kuliński pobrał 90 zł. za koszty podróży, uważając, że mu się należa, a kontrola generalna go uznała, nie podnosząc żadnych wątpliwości. Rezultat: sądowe dochodzenie i wyrok skazujący na 3 miesiące więzienia, który jednak, na szczęście, został w drugiej instancji uchylony i sprawa przekazana do nowego rozpatrzenia.

Na grobie księdza katolickiego

Zyd z Chicago uleczony

Jak wszystko, tak i cuda w Ameryce nie są wolne od „komercjalizacji”. Donosiliśmy już o tem, że pisma amerykańskie rozpisyują się o dłuższego czasu o cudownych uleczeniach na grobie księdza Patryka w Massachusetts, dokąd napływają dziesiątki tysięcy pielgrzymów.

Zainteresowanie cudownym miejscem wykorzystał pewien żyd z Chicago, który wystąpił w charakterze paralytyka „cudownie

uzdrowionego”, odrzucając wśród ogólnego entuzjazmu patników — kule, o których dowiedział się do grobu ks. Patryka.

Ponieważ pierwszy występ sprytnego żydka powiódł się i otrzymał przy tej okazji hojne datki od publiczności, powtarzał go następnie wielokrotnie, ogółem kilkadziesiąt razy. Został jednak zdemaskowany i osadzony w więzieniu.

Bolszewizm chce opanować polskie nauczycielstwo

Komunistyczna ulotka tajemniczego związku

Warszawska „Polska” donosi, że nauczycielstwo szkół powszechnych zarzucając jest w ostatnich dniach nadsyłaną przez pocztę odezwą, zwróconą do „Koleżanek i Kolegów”, a podpisaną przez Lew(icowy) Z(wiązek) Zaw. Nauczycielstwa).

Treść tej odezwy wybitnie bolszewicka, dąży do wywołania fermentu wśród polskiego nauczycielstwa.

„Polska” ostrzega przed nią, apelując zarazem do władz o wyświetlenie sprawy

kursowania tej tajemniczej ulotki, zaopatrzonej nawet adresem warszawskiej drukarni „Związkowej”.

Należy zatem wyświecić corychlej, czy druk ten jest legalny i czy legalny jest również i ten nowopowstały Lewicowy Związek Zawodowy.

Robota komunistyczna w Polsce musi być tępiona w zarodku. Polska musi się chronić od zarazy barbarzyńskiej, od najcięższych wrogów naszego bytu politycznego.

Projekt reformy szkolnictwa w Polsce

W Warszawie ukonstytuował się wydział wykonawczy Towarzystwa edukacji narodowej, powołując na prezesa prof. Antoniego Ponikowskiego, na wiceprezesów prof. Stanisława Józefa Thugutta i dyr. Emanuela Łozińskiego na skarbnika Józefa Karśnickiego.

Wydział rozważał zagadnienia reformy szkolnictwa, szczególnie powszechnego, oraz

niektóre problemy aktualnej polityki szkolnej poczem postanowiono uczynić ośrodkiem działalności Tow. edukacji narodowej wypracowanie projektu reformy szkolnictwa polskiego, wyznaczając na głównego referenta celów i zadań szkolnictwa prof. Mikułowski-Pomorskiego, ustroju szkolnictwa zaś prof. B. Nawroczyńskiego.

Przyszła królowa Holandji



Księżniczka Juljanna, jedyna córka królowej holenderskiej Wilhelmy, przyszła królowa Holandji wychodzi zamąż za jednego z książąt niemieckich.

Na fotografii widzimy księżnę Julję z babą b. regentką, Emma.

„Drogi Mussolini”

Takie listy wyrabiają dyktatorowi popuła ność

Dzienniki włoskie doniosły o następującym wydarzeniu, którego bohaterką jest mała dziewczyna, uczennica szkoły początkowej, — Kaneta Landretti.

Napisała ona na wydartej z zeszytu karcie list do Mussoliniego tej treści:

„Drogi Mussolini! Piszę do Ciebie te słowa, by Ci donieść, że czegoś pragnę dla siebie.

Ojciec mój często wyjeżdża do Szwajcarii, celem odwiedzenia chorej ciotki. — Bardzo chciała bym od czasu do czasu pojechać do tej ciotki, lecz na moje prośby, ojciec powiada, że to niemożliwe, — gdyż nie dostanę paszportu. Na to odpowiedziałam mu, że napiszę do Mussoliniego ojciec rzekł jednak, że mam i bez tego zbyt wiele spraw na głowie.

Zawsze bardzo Cię lubiłam i liczę na Ciebie.

Kamila Sandretti, Nb.

Daj mi odpowiedź”.

Wkrótce potem na posterunku policyjnym osady Domodossola, gdzie mieszkają rodzice Kamili, otrzymano z Rzymu rozkaz wystawienia dziewczynce odpowiedniego paszportu, — wobec czego mogła spełnić swe marzenie i udać się do swej ciotki.

—000—

Dom ze stali budują w Warszawie

Jedna ze znanych większych firm przemysłu metalowego przystąpiła do budowy próbnego domu metalowego w Warszawie.

Dom ten poddany będzie w ciągu zimy szeregowi prób, które pozwolą zorientować się w przystosowaniu budownictwa stalowego do naszych warunków atmosferycznych. Ukończenie budowy domu spodziewane jest w styczniu 1930 r.

Edmund Wasilewski

Plotkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i welny na suknie.

tel. 44-64

ZYCIE GOSPODARCZE

Nowe akcje na giełdzie warszawskiej

Dopuszczono do obrotów

Do obrotów Giełdy Pieniężnej w Warszawie dopuszczono: 130.000 sztuk akcji Banku Przemysłowców Polskich, z czego 10.000 szt. wydano w zamian za dotychczasowe akcje 25 złotych w stosunku 1 akcja 100-złotowa za każde 4 akcje 25-złotowe, pozostałe zaś 20.000 sztuk zostały wprowadzone, jako nowa emisja złotych.

2) 8.000 sztuk akcji II emisji złotej Spółki Akcyjnej Kijewski, Scholtze i S-ka wart. nom. 100 złotych każda; akcje te zostały wydane bezpłatnie w stosunku jedna akcja II emisji na każde 2 akcje poprzedniej emisji

3) 210.000 sztuk akcji nowej emisji Warszawskiego Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych S. A. wart. nom. 100 złotych każda, z których 10 proc. tj. 21.000 szt. imiennych uprzywilejowanych i 90 proc. czyli 189.000 sztuk akcji na okaziciela. W związku z powiększeniem kapitału zakładowego o 6 milj. złotych do sumy 21 milj., — oraz zmianą części akcji okazicielskich na akcje imienne

uprzywilejowane, zostały wydane nowe akcje 100 złotych w zamian za dotychczasowe, a mianowicie: za każde 5 akcji okazicielskich dotychczasowych 7 akcji na okaziciela nowej emisji oraz w zamian za świadectwa tymczasowe na 5 akcji imiennych uprzywilejowanych 7 akcji imiennych uprzywilejowanych nowej emisji; dotychczasowe akcje 100 złotych zostają wycofane z obrotu.

4) 89.100 sztuk akcji 100 złotych Tow. „Zawiercie” z których 22.275 sztuk akcji I emisji wydano w zamian za dotychczasowe akcje 60 złotych w stosunku 3 akcje 100 złotych za każde 20 akcji 60 złotych, pozostałe zaś 66.825 sztuk akcji II emisji złotej wprowadzono jako nową emisję.

5) 15.600 sztuk akcji IV emisji Sp. Akc. Steinhageni Wehr i S-ka fabryka papieru w Myszkowie wart. nom. zł. 100. Akcje te zostały wydane bezpłatnie w stosunku 1 akcja IV emisji na każde 7 akcji poprzednich emisji.

Losy przemysłu sowieckiego

Ekspensja która doprowadzi do przesilenia

Zapotrzebowanie na siły techniczne jest w Sowietach ogromne.

Obecny rząd — to entuzjaści uprzemysłowienia, którzy widząc, że z jednej strony nadzieje na rewolucję światową zawiodły, — a z drugiej — stosunki z zagranicą są utrudnione — dążą do uniezależnienia się od reszty świata.

„Pięcioletni plan gospodarczy” uważamy przez Europę za niemożliwy do wykonania — jest obecnie rewidowany, lecz nie w celu zwolnienia, — a przyspieszenia tempa rozwoju.

Jest to tem dziwniejsze, że państwo sowieckie wzięło na siebie tytaniczne zadanie zarządu prawie wytwórczością przemysłową olbrzymiego kraju.

Trudno powiedzieć, skąd bolszewicy czerpią fundusze na ten potężny ruch przemysłowy.

Prawdopodobnie jednym ze źródeł jest inflacja.

Trusty są skomercjalizowane i formalnie wykazują zyski. Nektórzy jednak twierdzą, że zysk jest pozorny i powstaje wskutek przeliczenia na budżet inwestycyjny pozycji remontu i amortyzacji; lecz wykazywanie strat w bilansie wywołałoby niezadowolenie władz nadzorczych.

Narazie trudno zorientować się, jakie będą dalsze losy przemysłu sowieckiego. — Bucharin twierdzi, że „nadmierne uprzemysłowienie doprowadzi do takiego przesilenia, które na długo wstrzyma wszelkie uprzemysłowienie”.

Nie otrzymując pożyczek zagranicznych, rząd sowiecki dąży z koniecznością do maksymalnego wyzyskania istniejącego aparatu gospodarczego.

Wyrazem tych dążeń było wprowadzenie

siedmiodziesięciodniowego dnia roboczego (a jednocześnie na 3 zmiany) w początku 1928-29 r. gospodarczego — oraz ostatnia reforma — wprowadzenie — nieprzerwanego roku pracy.

Nieprzerwana wytwórczość ma trwać 360 dni w roku; pozostałe 5 dni — rocznica rewolucji bolszewickiej i 1 dzień — rocznica wielka śmierci Lenina.

Święta religijne wszystkich wyznań zostały zniesione.

Jednocześnie Komisja Rady Gospodarstwa Narodowego wniosła projekt nowego kalendarza: sobota i niedziela zostają zniesione; tydzień ma 5 dni — każdy miesiąc 30 dni, czyli 6 tygodni.

Pozostałe 5 dni świąt rewolucyjnych (w roku przestępnym 6) — już są poza kalendarzem.

W tej ostatniej reformie przejawia się zwykle u bolszewików lekceważenie życia osobistego — rodzinnego, religijnego etc. — swych obywateli.

Jakie będą wyniki tego eksperymentu narazie nie można tego jeszcze w zupełności przewidzieć.

Prawica komunistyczna rokuje jaknajgorsze skutki, uważając, iż przemysł sowiecki doszedł już do ostatecznych granic rozwoju i że dalsza ekspansja przy braku surowców, sił technicznych i robotników wykwalifikowanych stanowczo doprowadzić musi — do przesilenia.

TEŻ.

— Te kaktusy przypominają mi mego — nieboszczyka męża, — on też wykle był nieogolony.

OKRUTNA WOJNA.

— Nie zostałabym nigdy twoją żoną, — gdyby mój biedny Karol nie był padł na wojnie.

— Jak okrutną jest jednak wojna!

ODPRAWA.

Pasażer I (wstępując do tramwaju). Przypaszam, czy Arka Noego już zapełniona?

Pasażer II: Brak tylko osła, proszę, niech pan wejdzie!

(Wyciąć i zachować)

PONURY DOM

Z wzrastającym niepokojem szukała po omacku klamki, ale wewnętrzna strona drzwi była gładka. Drugie drzwiczki niczem nie różniły się od tamtych.

Widocznie nerwowe jej ruchy nie uszły uwagi szofera gdyż szklana szybka odchyliła się i szorstki głos pozdrowił dziewczynę.

— Proszę siedzieć spokojnie i milczeć! To nie jest samochód Readera — tamten ode ślałem z powrotem.

Słowa przeszły w krew w żyłach mrozący chichot.

— Pojedziesz ze mną... Zobaczysz kawałek życia... Reeder będzie płakał krwawymi łzami. Znasz mnie, co? Reeder mnie zna. Chciałem jego dostać w łapy, ale to nie, na dzisiaj i ty wystarczysz, kochanie!

Szklana szybka zatrzasnęła się gwałtownie. Ziocznica skręcił z głównej drogi i dążył teraz manowcami. Małgorzata odgałęziała, że chodzi mu o wyminięcie wielkich

miast i wiosek en route. Wyciągnęła rękę i w ciemnościach poczęła wodzić po ścianie auta. Było typu spacerowo-podróżniczego, składane ze skórzaną pokrywą. Gdyby Małgorzata posiadała nóż, możnaby przeciąć —

Drgnęła nagle, porażona niespodzianą myślą. Podniosła ramię do góry i dotknęła metalowego okucia, podtrzymującego skórzaną budę pokrywy. Wyłęczając wszystkie siły, odsunęła płaski hak, wparła obie nogi w przednią ścianę auta i szarpnęła za pokrywę. Do środka wdarł się prąd zimnego powietrza i bił coraz gwałtowniej, w miarę tego, jak skórzana budę opadała z wolna w tył. Małgorzata jechała teraz autem spacerowym. Czas naglił. Samochód robił trzydzieści mil na godzinę, ale trzeba było się zdobyć na odwagę i nie zważać na konsekwencje. Dziewczyna wgramoliła się na złożoną w oparciu budę mocno uczepliła się skrajem, puściła i — padła na szosę.

Chociaż machnęła w powietrzu kompletnie saltomortale, jednak cudem jakimś uniknęła potłuczenia i stanęła na równe nogi. Z bitem serca i drżąc na całym ciele rozjeżdżała się wkoło. Uciekać, tak, ale dokąd?

Żywopłot po lewej ręce był wysoki i gęsto spleciony. Po prawej — ciągnęły się niskie, drewniane sztachety. W tę stronę podążyła i już była poza sztachetami, kiedy usłyszała za sobą trzask łamanych krzaków. Samochód, zahamowany, stanął w miejscu.

Chociaż biegła jak szalona i cała była pochłonięta ucieczką, to jednak wdarło się do jej świadomości błyskawiczne pytanie, gdzie jest? Gleba była nieuprawna; wyglądała raczej na pustkowie. Pod nogami dziewczyny fałowała trawa, uciekały w tył bijące źródła; kępy zarośli jałowcowych wyciągały kolczaste pnie i szarpaty rozwianą w pędzie suknię. Zdawało się Małgorzacie że słyszy nawoływania, ale nie, biegła dalej, w mroku, naoslep, przed siebie.

Gdzieś blisko było morze. Wciągnęła w nozdrza jego mocne woń. Raz, gdy zatrzymała się na krótką chwilę, aby odetchnąć, uszu jej dobiegł odległy grzmot fal, rozbijających się o jakieś niewidzialne wybrzeże. Nasłuchiwała, ogłuszono niemal biciem własnego serca.

(D. C. B.)

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Grupota jest nieśmiertelna

Rekordy jej bije Ameryka

Z kończącym się rokiem bieżącym, gdy dane co do rozmaitych w tym okresie odbytych rekordów nie są dostatecznie uporządkowane, nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie najbardziej wybitne i najbardziej idyotyczne rekordy, na jakie zdobyła się ludzkość obu półkuli świata w roku ubiegłym.

A więc jeden z obywateli Stanów Zjednoczonych obszedł je dookoła na szczytach. W kilku słynnych tanecznych turniejach zwycięzcy ich zostali po ukończeniu zawodów natychmiast przewiezieni do rozmaitych zakładów dla obłąkanych, w których dotychczas leczą się jeszcze z kołowaczyny.

Konkurs na nieprzerwane gadanie wygrała panna Kitty Charley: różane jej usteczka były czynne bez najmniejszej przerwy w ciągu 43 godzin. Mimo tak usilnej pracy i mimo, iż słuchaczom tego niezwykłego konkursu popuchły uszy, język uroczej panienki, jak stwierdzili to rzeczoznawcy, nie skołowaciał, lecz przeciwnie — nabral jeszcze większej elastyczności i ruchliwości. Wymarzony materiał na żonę!

Zakład o „jaknajdłuższe robienie wrzasku,” wygrał pewien Niemiec naturalizowany w Ameryce. Przez 48 godzin kretyn ten dobywał ze siebie najrozmaitsze krzyki i wrzaski, którychby mu pozazdrościł nie jeden dziki osioł.

Niemcy mogli się pochłubić w roku ubiegłym swoimi niezwykłymi żarłokami. Fritz Söhner oto pochłoniął w 10 dni 300 funtów wieprzowiny. Inny Berlińczyk pożarł w ciągu pół godziny 6 metrów grubej kielbasy.

Bardziej artystycznym zwycięstwem pochwycić się może Edward Kemp, który nie zdejmując ani na sekundę rąk z klawiatury,

grał bez przerwy 83 godziny na fortepianie.

Francuzi obdarzeni w o wiele wyższym stopniu poczuciem estetyki, ustąpili Niemcom pod względem obżarstwa palmę pierwszeństwa. Natomiast wsławili się w picciu tak szlachetnego trunku, jakim jest wino. A więc jeden z nich wypił jednym tchem, trwającym minutę i 7 sekund, puhar mieszczący w sobie 5 litrów wina.

Rekord ten wrótce pobity został sromotnie, przez innego mistrza — moczymordę, który te same 5 litrów opróżnił w ciągu 23 i trzech piątych sekundy. Nazwiska zwycięzców wygrawerowane zostały ku pamięci potomnym na owym słynnym dzisiaj puharze, znajdujących się w jednej z kawiarni paryskich.

Konkurs „pożeracza makaronów” — rozumie się narodowo włoski — zdobył młody i przystojny Francesco Marini, polknawszy makaronowego solitera długości dwu i pół kilometrów.

Inny Włoch wsławił się dziedzinie sztuk pięknych, i oddawszy się pod protektorat św. Cecylii, dmuchał bez przerwy 6 godzin i 20 minut w puzon. Aby bardziej jeszcze uświetnić swój muzyczny popis „trąbiarz” ten jednocześnie wprawiał nogami w ruch coś w rodzaju wodnego roweru. Potęgowało to do tego stopnia wrażenie, że czuli na piękno włosi, wściekali się masowo w zachwyty.

Imię Anglii wsławił mr. Price Mc Bride z Manchester. Przetęczył on tysiąc razy tego samego walca.

Co do Polski — niestety pozostała ona w tyle i nie wykazała się żadnym podobnym rekordem, oprócz rekordowej kałapučki w Sejmie.

Co przedłuża życie?

Używanie alkoholu, czy abstynencja?

W Budapeszcie żyją trzej bracia Bako, którzy są znani powszechnie, bo wszyscy trzej dosięgli bardzo poważnego wieku. Najstarszy ma lat 108, drugi lat 103, a za nimi idzie brat trzeci, który zdołał przeżyć dopiero 90 wiosen.

Drugi z braci, ów 103-letni, tłumaczy swoją długowieczność zupełną wstrzeźliwością, której przez całe życie przestrzegał do tego stopnia, że od najmłodszej młodości przez wiek cały, nie wypił nigdy ani kieliszka wódki.

Wbrew temu, najmłodszy z braci twierdzi, że zachował rzeźkość aż do zgrzybiałej u innych ludzi starości, dzięki temu jedynie, że pił zawsze, nie kładąc nigdy granic swojemu pragnieniu.

Natomiast najstarszy z braci jest przedstawicielem w tem gronie teorii pojednawczej. Twierdzi mianowicie, że pijaństwo jest niewątpliwie rzeczą potępienia godną, ale tak samo należy odrzucić zupełną abstynencję, ja ko szkodliwą dla zdrowia. Go do niego to także pił przez całe swoje życie, pilnując się jednakże, ażeby nigdy nie przebrać miary.

Od słowa do słowa, wyniknął poważny spór pomiędzy trzema braćmi i ich teorjami, który postanowiono rozstrzygnąć w drodze zakładu. A brzmienie tego zakładu postanawia że najmłodszy z braci otrzyma od dwu starszych bardzo znaczne sumy, jeżeli dożyje 100 lat, a brat drugi wygra zakład z bratem pierwszym jeśli przekroczy wiek lat 108.

Fatalna ręka królowej

Przynosi właścicielowi nieszczęście

Jak donosi „Tevere” z Luksorn (Egipt) — pochowano tam onegdaj uroczyste fatalną przynoszącą ustawicznie nieszczęścia, — rękę królowej egipskiej.

Rękę sprzedał przed pięciu miesiącami pewien antykwaryusz podróżnemu austriackiemu.

Kupiec otrzymał ją niebawem z powrotem z krótką uwagą:

„Przynosi nieszczęście!”
Proszę rękę — znowu zakopać w ziemi —

Kupiec polecił pewnemu Arabowi, aby rękę pochował. Ten jednak nie uczynił tego, znęcony nadzieją korzystnej sprzedaży jakimś cudzoziemcowi.

Arab ten zginął.
Oto zawałiła się chata, w której mieszkał i przywaliła go swemi gruzami.

Rękę wydobył z gruzów brat owego Araba, lecz i on zmarł niedawno wskutek choroby.

Dopiero teraz pogrzebano fatalną rękę.

Skarb w Biblii

Proces o majątek dziwaka

Londyński sąd ma w tych dniach rozstrzygnąć w niezwykle ciekawej sprawie, jaka toczy się o majątek, pozostawiony przez dra Edgara Forstera. Uczony ten dziwak który uchodził za bogatego człowieka, ostatnie lata swego życia przepędził jak skończony biedak i dopiero w cztery miesiące po jego śmierci znaleziono 50 tysięcy funtów szterlingów, które ukrył w sprytny sposób między kartkami starej biblii.

Dr. Forster był z zawodu lekarzem w Alzacji. Następnie przybył do Londynu, gdzie zamieszkał w ubogiej dzielnicy miasta. Zaniechał zupełnie praktyki lekarskiej natomiast w swem mieszkaniu urządził wielkie laboratorium, zaopatrzone najrozmaitszymi aparatami fizykalnymi instrumentami, retortami i fiolkami. W laboratorium tem przepędzał czas, nigdzie się nie udzielając, a za jedynych towarzyszy mając służącego i gospodynię. Z biegiem lat dr. Forster dziwaczal coraz więcej, wreszcie oddalił służącego i zatrzymał jedynie gospodynię, której jednakże nie wolno było przestąpić progu laboratorium. W całej dzielnicy uważano dra Forstera za alchemika, który poszukuje tajemnicy sztucznego złota.

Przez ostatnich pięć lat swego życia, nie opuszczał dr. Forster swej pracowni. Posiłek podawała mu stara gospodyni przez okienko w drzwiach. Pewnego dnia zauważyła służąca, że jedzenie jest nieruszone. Przypuszczając jakiś wypadek, zaalarmowała sąsiadów i policję, która wtargnąwszy do mieszkania, znalazła alchemika martwego, leżącego na stosie książek.

O śmierci zawiadomiono jedyne spadkobiercę zmarłego, jego siostrzeńca. Mimo skrupulatnych poszukiwań, nie znaleziono jednakże spodziewanych pieniędzy. Wobec tego siostrzeniec zadowolnił się skromną sumką ze sprzedaży sporej ilości książek, przeważnie w języku hebrajskim i niemieckim, a traktujących o tajemnicy fabrykacji sztucznego złota.

W cztery miesiące zjawił się u spadkobiercy dra Forstera ów antykwaryusz, który nabył książki zmarłego alchemika z wiadomością, że w biblii znalazł banknoty na sumę 50 tysięcy funtów szterlingów, pozaklejane przez zmarłego dziwaka między kartkami. Uczciwy antykwaryusz przyszedł z propozycją podzielenia się tym skarbem ze siostrzeńcem dra Forstera. Tymczasem spadkobierca zażądał całej sumy, przyznając jedynie antykwaryuszowi pewien procent znaleźnego.

Sprawa znalazła wreszcie swój epilog w sądzie, gdzie zastępca antykwaryusza utrzymuje, że cała suma należy się jego klientowi, gdyż wraz z kupnem książki nabył on wszelkie prawa z nią związane, a tem samem stał się właścicielem pieniędzy w niej ukrytych. Rozstrzygnięcia procesu oczekują szerokie sfery świata prawniczego w Londynie z wielkim zainteresowaniem.

— 000 —

Humor

U RZEŹNIKA.

— Proszę o funt kielbasy, ale takiej nieświeżej, jak zeszłym razem.
— A dlaczegoż ma być nieświeża?
— Bo majster powiedział że jak jeszcze raz przyniosę taką kielbasę — to ją sobie sam zjem.

POMYŁKA.

— Wiesz co, Jagusiu — ty zupełnie wyglądasz jak dama — możnaby cię wziąć za naszą panią.
— Prawda.
— Pan już kilka razy pomylił... się...

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 3 stycznia — Genowefy,

TEATRY

Teatr Miejski — Dobrze skrojony frak.

Teatr Kameralny — Trio.

Teatr Popularny — Za dawnych dobrych czasów.

WIDOWISKA

Bajka — Miłość kozaka.

Casino — Przebudzenie.

Czary — Coraz prędzej.

Grand-Kino — Szlakiem hańby.

Luna — Dzika orchidea.

Mimoza — Indrygant.

Odeon — Rywal własnego syna.

Palace — Podwójne życie.

Resursa — Motyl brukowy.

Splendid — Spiewający błazen.

Wodewil — Rywal własnego syna.

Zachęta — Łódź podwodna S 44.

Wiadomości bieżące.

Nabożeństwo adoracyjne

Dnia 3 stycznia, jako pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy S.S. Urszulanek S. J. k. przy ul. Czerwonej Nr. 6 o godz. 19-iej nabożeństwo adoracyjne z konferencją dla inteligencji.

Choinka dla małych przestępców

W dniu wczorajszym staraniem Związku Młodz. Chr. Y.M.C.A. urządzona została choinka dla małych przestępców m. Łodzi, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243, oraz w więzieniu przy ulicy Kopernika 2.

Uroczystość odbyła się pod protektorem pp. Kozłowskiego i dr. Grohmana.

Młodociani wykolejeńcy zostali obdarowani upominkami w postaci 3 mtr. materiału, chustek do nosa, pończoch wełnianych i t p. drobniaków oraz łakociami. Dary ofiarowane zostały przez firmy L. Geyer, I. K. Poznański oraz K. Scheibler i L. Grohman. (w)

Co łodzianie zostawili w tramwajach

Statystyka zgubionych w tramwajach przedmiotów za m. grudzień przedstawia się następująco:

22 parasolki, 1 latarkę elektryczną, 9 portmonetek, 3 szaliki jedwabne, 1 kartę rzemieślniczą, wystawioną na nazwisko Eljasza Kirenberga, 4 książki, 3 kalendarze, 5 relawiczek, weksel na 200 zł., 12 ramek do fotografii, 1 taśes, 2 laski, płaszcz malarski, balke emaljowaną, teczkę, 6 sakiewek, cyganiczkę, walizkę, paczkę, kapelusz męski, kapelusz damski, teczkę do akt urzędu gminnego powiatu łódzkiego.

Wyższe przedmioty są do odebrania w wdziale ruchu K. E. Ł. w godzinach urzędowych przy ul. Tramwajowej 6. (p)

Kronka policyjna

Morderstwo przy ul. Pomorskiej

Widomu przy ul. Pomorskiej Nr. 181 została mordowana Karolina Drajbachowa. Ponieważ Drajbachowa źle żyła ze swym mężem więc podejrzenie spełnienia zbrodni padło na niego. Policja prowadzi dochodzenie. (p)

Napad na rejenta Zduńskiej-Woli

Dokonała międzynarodowa szajka, poszukiwana przez austrijacką i czeską policję

Pościg za szajką bandycką, która dokonała napadu bandyckiego na kancelarię rejenta Rokosowskiego w Zduńskiej-Woli, doprowadził do ujęcia trzech członków bandy.

Według dotychczasowych badań ustalono, że broń w którą uzbrojeni byli bandyci pochodzi z Brukseli, gdzie została nabyta przez herszta bandy. Banda zorganizowana została na terenie Belgji, skąd następnie przeniosła do Czechosłowacji i Austrii, gdzie dokonała szeregu napadów.

Z kolei banda przeniosła się na tery-

torjum Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie uzupełniona została dokooptowanymi miejscowymi bandytami. Policja wyżej wymienionych krajów od dłuższego czasu również poszukuje bandytów i obecnie zwraca się do miejscowych organów policyjnych o informacje.

Szajka bandycka miała pozatem swych donosicieli i meliny, sprawą których władze policyjne zajmą się po całkowitem zlikwidowaniu szajki, co jest kwestją kilku dni, wobec dowodów posiadanych przez policję (p)

Teudany występ posła komunistycznego Rosiaka

Policja nie dopuściła do podburzających przemówień

Na dzień wczorajszy na godzinę 10 rano zapowiedziany został przez posła na Sejm Rosiaka wiec, który miał się odbyć na Placu Hallera.

Od wczesnego rana poczęły różnymi ulicami nadciągać na plac Hallera grupki zwolenników Rosiaka i gromadzić się na placu oraz przyległych ulicach. Policja dłuższy czas nie interwenjowała, gdy jednak o godzinie 10.15 wystąpił poseł Rosiak i zamierzał rozpocząć wygłaszanie swych przemówień, policja rozproszyła wiecujących, którzy skierowali się na ulicę Zieloną w kierunku Zielonego Rynku gdzie po raz drugi zamierzali się zgro-

madzić i urządzić wiec.

I tu policja postępująca za nimi rozproszyła ich wkrótce.

Zebrani w zmniejszonej już liczbie zamierzali sformować pochód ulicą Gdańską pod więzieniem, gdzie osadzeni są więźniowie komuniści, lecz policja i ten zamiar im udaremniła rozpraszając uczestników pochodu.

W czasie rozpraszania tłumów aresztowane zostały dwie osoby, pod zarzutem oporu policji oraz podburzania do czynnych występów przeciw niej. (w)

„Zawiany“ przechodzień chciał sobie odebrać życie

W obawie przed protokulem w komisariacie

Wczoraj późnym wieczorem ulica Karola była widownią niezwykle wprost wypadku.

Okolo godziny 11 wieczorem szedł ulicą Karola w stronę Piotrkowskiej jakiś mocno zawiany jegomość, który zataczał się od ściany do ściany, i podśpiewywał pod nosem jakąś piosenkę.

Akurat w tym czasie przechodził tamte dy przodownik P. P. który na widok pijanego jegomościa usiłował go zatrzymać i doprowadzić dokomisariatu.

Pijany jegomość z okrzykiem „Ja tej hańby nie mogę przeżyć“ wyrwał z kieszeni re-

wolwer i usiłował się zastrzelić.

Przodownik rzucił się na niego i wykreślił mu rękę.

Podczas szamotaniny padł strzał który przestrzelił pijanemu kapelusz. Pomimo silnego oporu przodownik doprowadził do komisariatu pijanego osobnika.

W komisariacie po wylegitymowaniu okazało się iż jest to 34 letni Stanisław S. zamieszkały przy ulicy Radwańskiej 35. Po spisaniu odpowiedniego protokołu wypuszczono go na wolność. (p)

Szyk krawiecki

Młodzi reformatorzy ustroju społecznego skazani na pokutę

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadła 18-letnia Gołda Krawiecka pseudo „Genia“ oraz 22-letni Michał Szyk oskarżeni o kolportowanie bibuły komunistycznej.

W nocy z 27 na 29 czerwca 1929 r. okolo godz. 1-iej posterunkowy Antoni Wojtczak, przechodząc Placem Wolności spostrzegł że brama domu nr. 11 jest otwarta. Zainteresowany tem wszedł na podwórze i skonstatował, że w piwnicy w prawej oficynie pali się światło. Przez okno do piwnicy zobaczył mężczyznę i kobietę zajętych segregowaniem jakichś papierów i pakowaniem ich

w paczki. Posterunkowy Wojtczak zeszedł do piwnicy, gdzie zatrzymał Gołdę Krawiecką i Michała Szyka, którzy układali w paczki odezwy komunistyczne.

Po otwarciu tych paczek okazało się, że zawierają one kilka tysięcy odezw o treści antypaństwowej.

Sprawę rozpatrywał sąd pod przewodnictwem wice prezesa Steinmana, oskarża prokurator Żabiński. Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu oskarżenia prokurator sąd skazał Gołdę Krawiecką na dwa lata do mu poprawy, zaś Michała Szyka na pół roku twierdzy.

Pchły, pluski, wy, i inne robactwo

Oto stali lokatorzy naszych hoteli

W ubiegłym roku Min. spr. wewn. poleciło okólnikiem urzędowi wojewódzkim przeprowadzenie lustracji hoteli i w razie stwierdzenia potrzeby, zarządzenie przeprowadzenia dezynfekcji.

Mimo wyraźnych w tym względzie przepisów, bardzo często zdarza się, że napływają skargi przyjezdnych, iż mimo zapłacenia za nocleg w hotelu, nocować tam nie są w stanie, z powodu wielkiej ilości robactwa, a

głównie pcheł i pluskiew. Wobec powyższego min. spraw wewn. poraz wtóry przesłało okólnik, w którym poleca przeprowadzenie ponownej lustracji hoteli i w razie stwierdzenia powyżej wymienionych dolegliwości przeprowadzenie bezwzględnie jaknajściślej dezynfekcji pokoi hotelowych, za pomocą płynów i proszków chemicznych względnie innymi rozporządzalnymi środkami. (w)

Temperatura na dworze i w gmachu

która upoważnia do przerywania lekcji

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego przypomniało nauczycielom szkół obowiązki ścisłego przestrzegania przepisów rozp. min. W. R. i O. P. w sprawie nauki w szkołach w czasie mrozów.

Przepisy te przewidują, by dla uchronienia młodzieży od następstw silnego mrozu w czasie przechodzenia z domu do szkoły, w razie mrozu powyżej 20 st. C. nauczyciele uznawali za dostateczny powód opuszczenia lekcji, obniżenie się temperatury.

Zasadniczo z powodu mrozu przerwy w naukach nie może być, jednak w wypadku gdy z powodu braku opału, lub też wadliwości pieców, temperatura w klasach nie osią-

ga przynajmniej 16 C. powyżej zera, lekcje winny być przerwane, o czym zawiadomienie winny być władze zwierzchnie.

W razie niedogrzewania klas powyżej 15 st. mogą i winny być zarządzane krótkie przerwy w lekcjach i młodzież winna wykonywać ćwiczenia gimnastyczne, dla pobudzenia działalności serca i przyływu krwi do kończyn.

Pozatem nauczyciele winni dopatrzeć, by uczniowie przy wychodzeniu ze szkoły zabezpieczali się odpowiednio przed zimnem, przez podnoszenie kołnierzy, owijanie szyi szalikami, szczelne zapinanie itp. (w)

Gosposie! karmcie kurę tranem

To będą więcej jajek nosić

Ostatnie badania nad żywieniem kur wykazują, iż zwłaszcza w okresie zimowym dodatek tranu do paszy powoduje zwiększenie nieśności. Wpływ tranu jest bardzo znaczny, to też obecnie zaleca się hodowcom drobiu stosować ten system przy żywieniu. Dodatek tranu do pożywienia kurcząt zwłaszcza wczesnych jest również bardzo pożąda-

ny, jest to bowiem doskonały środek przeciwnożywicowy, krzywica zaś jest częstym zjawiskiem u kurcząt wczesnych wychowanych w czasie niezbyt słonecznym. Stwierdzono wreszcie, iż jaja kur, które otrzymują dodatek tranu do paszy dają większy odsetek zapłodnienia i łatwiejsze wykluwanie się piskląt.

Samobójstwo plutonowego

Nocy wczorajszej o godzinie 1 po północy w koszarach 10 p. a. p. przy ulicy św. Jerzego 10, odebrał sobie życie plutonowy instruktor w baterji, 27-letni Adeusz Kzbiir. Przyczyn samobójstwa dokładnie nie ustalono dotychczas. Były niemi niesnaski ro-

dzinne na co wskazuje fakt, że desperat porzucił od rodziny zamieszkałej w Łodzi, w stanie mocno podchmielonym i już prawdopodobnie z gotowym zamiarem pozbawienia się życia. (w)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek „Dzielny Wojak Szwajk”
Jutro w sobotę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych barwny reportaż sceniczny „Król Bawelny” łódzkiego autora A. Szenberga.

Tragedja Juliusza Słowackiego „Mazepa”, wchodzi na afisz Teatru Miejskiego już w sobotę, dnia 4 stycznia.

TEATR KAMERANY

Traugutta Nr. 1.

Występy M. Malickiej, A. Węgierki i Z. Sawana.

Dziś, piątek i dni następujących wieczorem doskonała współczesna komedia salonowa G. Lenza „TRIO”. Sztuka ta dzięki swej koncertowej obsadzie, złożonej z artystów tej miary jak: Marja Malicka, Aleksander Węgierko i Zbyszek Sawan stanowi prawdziwy ewenement artystyczny Łodzi.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś piątek oraz sobota, niedziela i poniedziałek ostatnie przedstawienia wodewilu Stolza „ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW”.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

W sobotę oraz w niedzielę i poniedziałek po dwa razy pierwszorzędnie wystawiony „KOPCIUSZEK” w premierowej obsadzie.

PRZEZ RADIO

PIĄTEK, 3. I. 1930 r.

- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — prof. H. Mościcki.
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 „O tem, jak zwierzęta chronią się przed zimą” — opowie dr. K. Gajl.
- 17.45 Koncert popołudniowy Orkiestry mandolinistów.
- 19.10 Gielda rolnicza.
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych.

Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

Długoletni asystent uniwersyteckiej i wojskowej kliniki dla kobiet w Poznaniu (i zagranicą) przyjmuje od 1 stycznia 1930 r.

PIOTRKOWSKA 84

Jako

lekarz-specjalista

od 5-ej do 7-ej telefon 118-30
w chorobach kobiecych poł łożniczk

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 15 stycznia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1 Alfabet L. Szkolna 14, szafa
- 2 Brodaty M. Franciszkańska 31, pomocnik
- 3 Berliner (Rozenbaum) Pl. Kościelny 3, meble

- 4 Chmielewski M. Piotrkowska 69, meble
- 5 Cytron A. Zeromskiego 18, szafa
- 6 Chojnacka R. Zgierska 12, meble
- 7 Dzierżgwa Fr. Konstanyńska 14, szafa
- 8 Dobroczyński Sz. Zgierska 28 meble
- 9 Eiber S. Kazimierza 12, meble
- 10 Grinwald R. Północna 19, meble
- 11 Grynztajn I. Konstanyńska 32, zegar, meble
- 12 Jakubowicz T. Gdańska 5, szafa
- 13 Kotek M. Golca 14, 5 paczek bawelny
- 14 Kuperman Sz. Wolborska 34, meble

- 15 Krajewski St. Zgierska 112, szafa
- 16 Kozuchowa E. Podrzeczna 15, meble
- 17 Kowalski J. Solna 12, szafa
- 18 Landau M. Zgierska 58 maszyna do szycia, meble
- 19. Lew. I. Mojżesz, Południowa 3, meble
- 20 Lewkowicz W. Bazarna 7, meble
- 21 Lieberman Z. Szkolna 10, meble
- 22 Miński B. Lutomska 17, meble
- 23 Merczyński W. Kościelna 4, meble
- 24 Milgrom Sz. Podrzeczna 2, meble
- 25 Openhajm M. Konstanyńska 3, meble

PRZYMUSOWE LICYTACJE

- 26 Putersznyt H. Bazarna 6, heblarka i de-
ski
- 27 Rozenberg B. Lutomińska 17, meble
- 28 Rozenberg L. Gdańska 12, meble
- 29 Rzetelny J. Zgierska 108, meble
- 30 Szwarcowski W. Krótka 12, 5 łóżek
- 31 Sztternzys G. Marysińska 6, meble
- 32 Szuster N. Gdańska 11, kredens
- 33 Naum Liljański Ogródowa 1, 6 szt. to-
waru
- 34 Storchi J. Zgierska 56, meble
- 35 Sobolewski H. Zgierska 18, meble
- 36 Szwarcowski Sz. Północna 24, meble
- 37 Szwarcowski W. Krótka 12, 20 łóżek po
lowych
- 38 Tincpulwer A. Zgierska 24, meble
- 39 Wajskopf D. Rybna 20, kredens
- 40 Wajncynger E. Mickiewicza 9, szafa
- 41 Wasidłow A. Zawiszy 2, lustro
- 42 Zalcensztajn I. Gdańska 8 meble
- 43 Zamel Z. Wolborska 35, meble
- 44 Zółty S. Nowaka 13, szafa
- 45 J. A. Grinsztajn i S-ka Matejki 4, 2 ka-
sy ogniotrwałe
- 46 Kirsztajn M. Sz. Pl. Wolności 6, meble
- 47 Koks J. Aleksandrowska 87, fortepian
- 49 Kurc M. Szkolna 8, meble
- 50 Reinbenbach A. Zgierska 21, toaletka
- 51 Wolf A. Aleksandrowska 91
- 52 Bortman E. Drewnowska 13, maszyna
do szycia
- 53 Cwern M. Nowomiejska 21, meble
- 54 Eizenbaum B. Pieprzowa 15, meble
- 55 Grzelaska L. Aleksandrowska 168, me-
ble
- 56 Gotsztajn P. Konstantynowska 3, meble
- 57 Herszlikowicz Ch. Limanowskiego 15,
meble
- 58 Hoffman S. Mickiewicza 3, meble
- 59 Kurc M. Szkolna 8, meble, paterfon
- 60 Kaczorowski W. Jasna 6, meble
- 61 Karsch T. Zgierska 104, 2000 kilogra-
mów skóry
- 62 Lipszyc A. Zgierska 66, meble, maszy-
na do szycia
- 63 Milich Z. Pieprzowa 18, meble,
- 64 Markowicz M. Piepszowa 6, meble
- 65 Pozner E. Szkolna 10, meble
- 66 Rajchman, Żórawia 9, meble
- 67 Sztternzys G. Marysińska 6, meble
- 68 Świdorski I. Nowomiejska 3, różne na-
czynia
- 69 Sztternzys G. Pieprzowa 6, meble
- 70 Szperlingowa H. Franciszkańska 45, me-
ble towar
- 71 Senderowicz R. Zgierska 38, palto
- 72 Snieg J. Jasna 14, meble
- 73 Sztternfeld Ch. 11 Listopada 29, meble
- 74 Wajzman M. Szkolna 28, meble
- 75 Werk M. Aleksandrowska 175, meble
- 75a Grodzicki A. Aleksandrowska 70 me-
ble
- 75b Luboehiński Judel Wolborska 38, me-
ble
- 75c Rozenblum Lipman, Młynarska 15, me-
ble
- 75d Szajbe Chaim Hersz, Nowomiejska 15,
meble
- 75e Wróblewski Mojżesz H. Nowomiejska 15
meble
- W dniu 16-go stycznia 1930 roku między
godziną 9 rano a 4 p. p.
- 76 Altwaser A. Przejazd 41 meble
- 77 Adamowicz M. Żeromskiego 6, szafa
- 78 Adler M. Żeromskiego 9, meble
- 79 Breitbard A. Andrzejka 46, meble żyran-
dol
- 80 Birnbaum St. Juljusza 3, meble
- 81 Buzyn I. Juljusza 4, kredens
- 82 Borowicz K. Juljusza 20, meble
- 83 Bursztyn B. Andrzejka 38, meble
- 84 Blaugrind P. Przejazd 14, meble
- 85 Boms T. N. Cegielniana 6, meble
- 86 Bibergal P. Moniuszki 11, meble
- 87 Bocian T. Cegielniana 36, meble
- 89 Berliński M. Piotrkowska 8, 6 sztuk prze-
ścieradeł, 8 sztuk towaru
- 90 Czasznik I. Andrzejka 58, kredens
- 91 Cukier E. Żeromskiego 1, meble
- 92 Cukier M. Juljusza 15, meble
- 93 Cegielnkowski J. Miedziana 7, szafa
- 95 Dawidowicz E. Piotrkowska 34, kre-
dens
- 96 Denkowski Z. Przejazd 86, szafa
- 97 Engelman Ch. Przejazd 36, meble
- 98 Eksztajn Sz. Piotrkowska 112, maszyna
do szycia
- 99 Frenkel S. Andrzejka 46, meble
- 100 Fiszler O. Juljusza 15, meble
- 101 Filipowski A. Piotrkowska 90, meble
- 102 Finster T. Juljusza 17, meble
- 103 Frenkel E. Juljusza 28, kredens
- 104 Gordin J. Andrzejka 58, pianino
- 105 Goński A. Cegielniana 57, biurko, forte-
pian
- 106 Galewscy b-cia, Kolejna 1, wapno, ce-
ment
- 107 Gareluk J. Moniuszki 11, kredens
- 108 Goszczewska Z. Kilińskiego 48, dwie
szafy
- 109 Goldwasser Sz. Piotrkowska 34, 3 skórki
- 110 Gnat P. Piotrkowska 56, kredens
- 111 Goldberg A. Piotrkowska 54, meble
- 113 Groskop J. Traugutta 4, meble
- 114 Galewska M. Traugutta 4, meble
- 115 Heiman St. Andrzejka 32, kredens
- 116 Herszkopf H. Piotrkowska 116, meble
- 117 Hamburgski E. Piotrkowska 16, kasa ognio-
trwała
- 119 Jakubowicz U. Juljusza 3, meble
- 120 Ingster J. Juljusza 13, meble,
- 124 Klein M. Przejazd 2, meble
- 125 Kozak F. Piotrkowska 60, meble
- 127 Kozirowski St. Piotrkowska 112, 15 ży-
randoli
- 128 Kon Fr. Piotrkowska 82, meble
- 129 Kornacki S. Przejazd 86, meble
- 130 Leszczyński P. Piotrkowska 31, meble
- 131 Lieberman A. Przejazd 8, maszyna do
pisania
- 132 Lewkowicz Z. Piotrkowska 82, zegar
- 133 Librach F. Żeromskiego 11, meble
- 134 Męrczyński J. Andrzejka 58 meble
- 136 Mętkiewicz B-cia, Piotrkowska 64, 100
szt. towaru
- 137 Markowicz M. Piotrkowska 20, lustro
- 138 Milgróm K. Piotrkowska 36, meble
- 139 Nippe M. Piotrkowska 110, stół
- 140 Nippe M. Piotrkowska 110, kredens
- 141 Ostromogilski Andrzejka 46, meble
- 142 Olszer M. Moniuszki 11, meble
- 143 Otelsberg M. Zielona 5/7, gramofon
- 144 Pakula A. J. Piotrkowska 14, linoleum
- 145 Pines E. Przejazd 30, meble
- 146 Prussak R. Andrzejka 28, meble,
- 147 Piguła R. Zachodnia 34, meble
- 148 Pachowski M. Przejazd 48, meble,
- 149 Radomski P. Lipowa 27, meble
- 151 Rubinsztajn A. Piotrkowska 20, towar
- 152 Rechtman A. Moniuszki 1, meble,
- 154 Ryba A. Sienkiewicza 4, kredens
- 155 Szer H. Kilińskiego 31, meble
- 156 Sztern M. Piotrkowska 6, towar
- 157 Szochet Z. Piotrkowska 62, meble
- 158 Eljasz Sz. Piotrkowska 64, towar
- 159 Szeps S. Piotrkowska 70, meble
- 160 Szwirgold Ch. Piotrkowska 175, meble
- 161 Stow. Sport. Gimnast, Zakątna 82, me-
ble
- 162 Stow. Pośredn. Handlow. Piotrkowska
64, meble
- 163 Siuta P. Piotrkowska 92, obuwie
- 164 Strykowski Z. Andrzejka 39 meble
- 165 Sauman M. Juljusza 6/8, maszyny do pi-
sania, meble biurowe
- 167 Thiel A. Juljusza 3, meble
- 169 Telatycki E. Piotrkowska 48, 2 maszyny
do pisania
- 170 Uleżalka A. Piotrkowska 82, meble
- 171 Warszawski M. Sienkiewicza 52, meble
- 172 Wigdor Wiener Moniuszki 1, szafa
- 173 Wadowicz J. Piotrkowska 90, szafa
- 174 Wiener W. Piotrkowska 76, szafa
- 175 Weiniger J. Piotrkowska 92, meble
- 176 Wolman F. Traugutta 10, meble
- 178 Wiener D. Piotrkowska 56, szafa
- 179 Wruk A. Przejazd 73, meble
- 180 Zylberstein S. Andrzejka 30, materiały piś-
mienne
- 181 Związek Zwod. Handl. Polskich Piotrko-
wska 108, maszyna do pisania, kasa o-
gniotrwała, pianino
- 182 Zurkowski J. Piotrkowska 120, meble
- 183 Baruch Klemens Piotrkowska 80, biurko
- 184 Baruch A. Piotrkowska 80, meble
- 185 Cybulski, Mierzejewski i S-ka Piotrko-
wska 119, biurko, maszyna do pisania
- 186 Chodkowski St. Sienkiewicza 25, biurko
- 187 Cielecki W. Piotrkowska 68, łóżka
- 188 Dżigan M. Cegielniana 47, urządzenie
sklepu
- 189 Engelman Ch. Przejazd 36, biurko
- 190 Engel S. Cegielniana 52, meble
- 192 Fuks I. Zakątna 57, meble, maszyna do
pisania
- 193 Goldwak F. Piotrkowska 120, meble
- 194 Izraelski N. Piotrkowska 82, szafa
- 195 Kryszek M. Kilińskiego 60, 2 szafy
- 197 Mandelbaum Sz. Piotrkowska 42, szafa
- 198 Neuhaus F. Piotrkowska 101, meble
- 199 Łódzk. Fabr. Pluszów i Aksamitów, Za-
kątna 56, maszyna do pisania, 6 sztuk
pluszu
- 200 Północne Tow. Transportu Andrzejka 6,
2 maszyny do pisania, biurko
- 202 Rak H. Cegielniana 64, meble
- 203 Rogoziński M. Piotrkowska 42, szafa
- 204 Sobieski J. Przejazd 2, meble, fortepian
- 205 „Stebelski i Krywin” Piotrkowska 42, 20
kap pluszowych
- 206 Ulrich K. Andrzejka 54, kredens
- 207 Warchaft F. Piotrkowska 60, zegar
- 208 Dębowski P. Kilińskiego 32, meble, ma-
szyna do szycia
- 209 Engelman H. Przejazd 36, meble
- 210 Goński A. Cegielniana 57, meble
- 211 Hercberg A. Południowa 3, wyroby try-
kotowe
- 212 Muchnicki J. Piotrkowska 82, meble
- 213 Renc E. Piotrkowska 110 obuwie
- 214 Rotberg I. Wschodnia 31, pianino
- 214a Fajerman H. Główna 58, ubrania, palta
- 214b Frenkel J. Tramwajowa 3, meble
- 214c Hamer Sz. Gdańska 15, meble
- 214d Rotberg Sz. 6-go Sierpnia 25, meble
- 214e Wojdysławski W. N. Cegielniana 7, me-
ble
- W dniu 17 stycznia 1930 r. między godziną
9-tą rano, a 4-tą popołudniu
- 215 Brzeziński J. Piotrkowska 294, meble
- 216 Błaszczuk J. Piotrkowska 200, meble
- 217 Candryk J. Piotrkowska 255, meble, ma-
szyna do szycia
- 218 Feldbril D. Piotrkowska 167, pasy skó-
rzane
- 219 Frydman T. Zamenhofa 6, meble, rama
- 220 Gryga J. Radwańska 55, bufet
- 221 Król J. Główna 51, meble, obraz
- 222 Kozłowski K. Piotrkowska 273, zegar
- 223 Serakowski A. Napiórkowskiego 9, me-
ble
- 224 Tochtermann B. Piotrkowska 132, meble
żyrandol
- 225 Wrona M. Sz. Pabjanicka 48, meble
- 226 Wajkert E. Wysoka 31, tokarnia
- 227 Zaromba L. Piotrkowska 275, meble, ży-
randol
- 228 Hecht M. N. Zarzęwska 3, szafa
- 229 Klaus K. Kilińskiego 138, 2 biurka
- 230 Kinas W. Główna 56, szafa
- 231 Kozłowski J. Lubelska 3, 5 rowerów
- 232 Lesman Sz. Wodny Rynek 14, 2 wozy
- 233 Lenberg H. Rzgowska 25, meble, ma-
szyna do szycia
- 234 Szałdajewski H. Piotrkowska 294, ubra-
nie męskie
- 235 Buchner St. Mazurska 6, meble
- 236 Fajner Z. Piotrkowska 116, meble
- 237 Finger Sz. Rokicińska 43, meble
- 238 Sierakowiak A. Napiórkowskiego 9, me-
ble
- 239 Szmetter E. Kilińskiego 192
- 239a Potz Czesław Radwańska 38, pianino
- 239b Petzold F. Główna 8, 70 swetrów

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły t. d.

Na raty! Taniol Najdłuższe terminy! Manufaktura, Galanterja, obuwie, białe towary, firanki, koldy, bielizna męska, damska poleca „**KREDYT**” Nawrot 15 Uwaga! I-sze piętro.

Kupię magiel domowy w dobrym stanie. Oferty skierować do Rozwoju pod „Magiel” 9368—

Do sprzedania sklep rzemieślniczy z warsztatem i mieszkaniem oraz szopa, stajnia, wóz, bryczka i koń Brzezińska 136 2—3

Posady i prace

Poszukuję posady gosp. u samotnego inteligentnego pana, znam się dobrze na gospodarstwie domowym. Chętnie mogę wyjechać. Oferty składać do administracji Rozwoju pod „Młoda” 9350—

Potrzebny chłopiec do pomocy Artur Eger Sienkiewicza 59 4—1

Różne.

Okój umeblowany z oddzielnym wejściem na I p, wynajmę solidnemu panu ul Gdańska 123 m, 4 6—1

SZEWCY!

Skóry i dodatki
najkorzystniej kupić można w spółce przy ceczu **PIOTROWSKA 79**

Rep. E. Nr. 1839 1929 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WA-CLAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 9 stycznia 1930 r. od godz. 10 zrana w Brzezinach Trakt Strykowski 19 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Stefana Zielińskiego a mianowicie inwentarza żywego i martwego ocenionych na Zł. 735
Brzeziny, dnia 31 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **W. KOSZELIK**

Rep. E. Nr. 1953 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WA-CLAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 9 stycznia 1930 r. od godz. 10 zrana w Pnanowicach gm. Popień odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Antoniego Frydrycha a mianowicie. Inwentarza żywego i martwego ocenionych na Zł. 550
Brzeziny, dnia 31 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **W. KOSZELIK**

Rep. E. Nr. 1853 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WA-CLAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 13 stycznia 1930 od godz. 10 zrana w Brzezinach przy ul. Piłsudskiego 24 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Fiersta Lenge a mianowicie. Mebli ocenionych na Zł. 1030
Brzeziny, dnia 31 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **W. KOSZELIK**

UWAGA! UWAGA!
Panstw. Urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześcioro miesięczne spłaty!
Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniegowce, kalosze, ehodniki kamgarnowe i bawełniane towary, koldy, firanki, chustki, bielizna męska i damska oraz wiele innych artykułów p leca „**KREDYT**” Nawrot 15 I p

Rep. E. Nr. 1896 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WA-CLAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 8 stycznia 1930 r. od godz. 10 zrana w Jezowie gm. Popień odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Janiny Marjańskiej a mianowicie: Inwentarza żywego ocenionych na Zł. 600
Brzeziny dnia 31 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **W. KOSZELIK**

Rep. E. Nr. 1414 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WA-CLAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 8 stycznia 1930 r. od godz. 10 zrana w Jankowicach gm. Popień odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do A. Cymermana i Józefa Dobrowolskiego a mianowicie: Inwentarza żywego ocenionych na Zł. 1100
Brzeziny, dnia 31 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **W. KOSZELIK**

Re. E. Nr. 2043 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WA-CLAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 16 stycznia 1930 r. od godz. 10 zrana w Brzezinach przy ul. Piłsudskiego odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Jana Trómbka a mianowicie Koń i żrebak ocenionych na Zł. 600
Brzeziny, dnia 31 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **W. KOSZELIK**

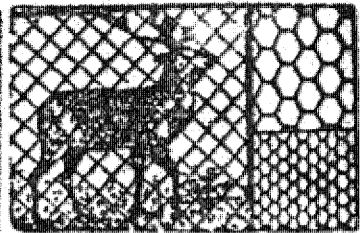
Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Rep. E. Nr. 845 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WA-CLAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 stycznia 1930 r. od godz. 10 zrana we wsi i gminie Długie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Michała Łagońskiego a mianowicie inwentarza żywego i martwego ocenionych na Zł. 50
Brzeziny, dnia 28 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **W. KOSZELIK**

Do akt. Nr. 2218 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **STEFAN ZAJKOWSKI** zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Księgarni Pocztowej „Lot” i składających się z książek, marek pocztowych i czekolady oszacowanych na sumę Zł. 657
Łódź, dnia 28 grudnia 1929 r.
Komornik
(—) **S. ZAJKOWSKI**

SKLEP
Spożywczy i tytoniowy z pokojem do sprzedania z powodu śmierci córki. Wia domość na miejscu Sokola Nr. 21
TYSIĄCE chorych na ka Tar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Liszki, — apteka.

SKLEP
Kazimierz Zielenko
AL. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, filceos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy, Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reparaacji.

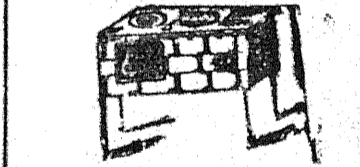


Parokany
Plecionki
Tkaniny
Orugiane
Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych
we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf JUNG
ŁÓDŹ, Wólczajska 151
telef. 128-97.

Instrumenty muzyczne
najtaniej sprzedaje pracownia instrumen. muzycz.
Feliksa BONIEWICZA
ŁÓDŹ, ul. Targowa 38
Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

Na wypłatę
UBIORY OBUWIE
BOTY, KALOSZE
FIRANKI, JEDWAB
GALANTERJA
Piotrowska 37
III wejście I piętro

LEK. DEN.
Z. BIELAKOWSKA
powróciła
leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.
ul. KILINSKIEGO 118
tel. 1.48-27. (winda)



PALCE i kuchnie katlo we. Piece i kuchnie żelazne, przenośne polecają
Keppe, Ben e i S-ka
Łódź, Gdańska 110.

KONRAD MIKUCKI Lekarz dentysta Al Kościuszki 41

Dr. St. Bibergał
Montuski 11 Tel. 62-22
Choroby skóry i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-6 w

TANIO! FUTRA! TANIO!
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 1.54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia za miesiąc 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-gj 50 proc. drożej. Za terminową wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Kozwoj” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.